

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2018 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Kamil Antkowiak

Protokolant: Karolina Kicińska

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W., B. W. i małoletniego S. W. działającego przez ojca M. W.**

przeciwko **M. S.**

o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym

1. Nakazuje, w celu uzgodnienia stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., VI Wydział Ksiąg Wieczystych, dla stanowiącego odrębną własność lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w P. przy ul. (...) r.(...)z rzeczywistym stanem prawnym, dokonanie w dziale II tej księgi wieczystej wpisu prawa własności nieruchomości (lokalu) na rzecz M. W., syna W. i G. (PESEL: (...)) w 1/2 części oraz na rzecz spadkobierców ustawowych D. W., tj. B. W., córki M. i D. (PESEL: (...)) w 1/4 części i S. W., syna M. i D. (PESEL: (...)) w 1/4 części, zamiast wpisu prawa własności nieruchomości (lokalu) na rzecz M. S. w 1/1 części.

2. Kosztami obciąża pozwaną w całości i z tego tytułu:

a) zasądza od pozwanej na rzecz powoda M. W. kwotę 7.809 zł 45 gr tytułem zwrotu kosztów procesu,

b) zasądza od pozwanej na rzecz powódki B. W. kwotę 1.184 zł 45 gr tytułem zwrotu kosztów procesu,

c) zasądza od pozwanej na rzecz powoda S. W. kwotę 1.184 zł 45 gr tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Kamil Antkowiak

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 marca 2017 r., a sprecyzowanym następnie pismem przygotowawczym z dnia 3 kwietnia 2017 r., powód M. W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł przeciwko pozwanej A. S. o usunięcie niezgodności pomiędzy stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej nr (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., VI Wydział Ksiąg Wieczystych, dla stanowiącego odrębną własność lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w P. przy ul. (...) r. nr (...), a rzeczywistym stanem prawnym poprzez nakazanie w dziale II tej księgi wpisu prawa własności w/w lokalu na rzecz M. W. w 1/2 części oraz na rzecz spadkobierców D. W., tj. B. W. w 1/4 części i małoletniego S. W. w 1/4 części, zamiast wpisu prawa własności lokalu na rzecz M. S. w 1/1 części. Jednocześnie wniesiono o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z kosztami opłaty skarbowej.

W uzasadnieniu w/w pisma podkreślono, iż powód był mężem D. W., która zmarła dnia 6 listopada 2016 r., a przez cały okres trwania związku małżeńskiego łączyła ich wspólność ustawowa małżeńska, w czasie której powód

prowadził działalność gospodarczą w zakresie robót drogowych, natomiast żona powoda zajmowała się gospodarką środków finansowych znajdujących się zarówno w bankowych kontach firmowych, jak i na rachunkach osobistych małżonków. Wskazano, że D. W. nie posiadała żadnego majątku osobistego, za wyjątkiem uzyskanego w wyniku darowizny prawa własności nieruchomości położonej w B., która była jej własnością do chwili śmierci. Natomiast w akcie notarialnym umowy z dnia 21 stycznia 2015 r. dotyczącej nabycia przez D. W. w/w lokalu mieszkalnego nr (...) złożyła ona jednak oświadczenie, że powyższe prawo kupuje z i do majątku osobistego, które to zdaniem powoda było całkowicie nieprawdziwe, gdyż nie posiadała ona żadnych środków pieniężnych pochodzących z majątku osobistego. Następnie wskazano, że w 2011 r. u D. W. zdiagnozowano chorobę nowotworową i w 2015 r. nastąpił nawrót tej choroby. Jeszcze przed śmiercią żona powoda zawarła dnia 4 sierpnia 2016 r. ze swą siostrą M. S. umowę sprzedaży m.in. w/w mieszkania, które stanowiło majątek wspólny, wobec czego powód wyraził stanowisko w przedmiocie nieważności tej umowy sprzedaży, podkreślając, że powód na sprzedaż nie wyraził zgody, ani nie potwierdził umowy zawartej przez żonę, co oznacza, że umowa taka jest nieważna ze skutkiem ex tunc.

Ponadto powód wskazał, że w sytuacji, gdy po stronie powodowej występuje jeden ze współwłaścicieli nieruchomości powództwo na podstawie art. 10 ukwł zmierza do zachowania wspólnego prawa. Poza tym podniósł on, iż jego żona na krótko przed śmiercią, tj. w dniu 20 października 2016 r., sporządziła testament notarialny, na podstawie którego do całości spadku powołała Archidiecezję (...), a ponadto dokonała zapisów windykacyjnych, a także oświadczyła, że wydziedzicza swojego męża M. W., natomiast z uzyskanych przez powoda informacji wynika, że najprawdopodobniej Archidiecezja złoży oświadczenie o odrzuceniu spadku i wówczas jej jedynymi spadkobiercami ustawowymi będą jej dzieci, tj. B. W. i małoletni S. W..

Jednocześnie wniesiono o udzielenie zabezpieczenia poprzez wpisanie w dziale III w/w księgi wieczystej ostrzeżenia o w/w niezgodności.

W uzasadnieniu wniosku o udzielenie zabezpieczenia strona powodowa powołała w/w argumenty na okoliczność zasadności roszczenia także jako argumenty wskazujące na jego uprawdopodobnienie. Nadto wskazano, że do majątku wspólnego należy w szczególności pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków, a o zaliczeniu poszczególnych przedmiotów majątkowych do majątku wspólnego lub osobistego małżonków nie decydują złożone przez nich oświadczenia.

Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2017 r. (k. 104) Sąd postanowił:

1. udzielić powodowi M. W. zabezpieczenia roszczenia poprzez nakazanie wpisania w dziale III księgi wieczystej numer (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., VI Wydział Ksiąg Wieczystych, dla stanowiącego odrębną własność lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w P. przy ul. (...) r. nr (...), ostrzeżenia o roszczeniu powoda skierowanym przeciwko prawu własności pozwanej M. S. o uzgodnienie treści w/w księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym,
2. na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 kpc zawiesić postępowanie.

W piśmie procesowym z dnia 19 grudnia 2017 r. (k. 123) tożsamy pełnomocnik powoda złożył zgłoszenie do udziału w sprawie w charakterze powodów również w imieniu reprezentowanych także przezeń B. W. i małoletniego S. W. działającego przez ojca M. W., popierając powództwo w całości i wnosząc o zasądzenie na rzecz powodów kosztów procesu. W uzasadnieniu powołano się na nabycie przez zgłaszających spadku po 1/2 części z dobrodziejstwem inwentarza oraz że konieczny jest łączny udział wszystkich osób uprawnionych do złożenia wniosku o dokonanie wpisu w księdze wieczystej (k. 124v-125).

Jednocześnie pełnomocnik powoda złożył wniosek o podjęcie zawieszono postępowania (k. 131).

Postanowieniem z dnia 2 stycznia 2018 r. (k. 135) Sąd postanowił podjąć postępowanie.

W odpowiedzi na pozew, pismem z dnia 25 stycznia 2018 r. (k. 146), pozwana, reprezentowana przez pełnomocnika w osobie adwokata, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwana zaprzeczyła, aby posiadała wiedzę o niezgodności wpisu z rzeczywistym stanem prawnym, tym bardziej, że M. W. przed wytoczeniem powództwa nie kwestionował faktu przynależności nabytego przez żonę mieszkania do jej majątku osobistego. Dalej powołano się na zasadę rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych i że powództwo winno ulec oddaleniu na podstawie art. 5 ukw. Jednocześnie wskazano, że M. S. pozostawała w dobrej wierze (k. 147-148).

W toku postępowania strony podtrzymały stanowiska w sprawie.

Na rozprawie dnia 31 stycznia 2018 r. (k. 155) pełnomocnik powoda podał, iż nie toczy się sprawa o dział spadku i podział majątku wspólnego dot. D. W..

Na rozprawie dnia 19 marca 2018 r. (k. 194-195) pełnomocnik powodów podał, iż kwestionuje skuteczność umowy zbycia lokalu, ponieważ pozwana broni się twierdząc, iż była w dobrej wierze, że było to mieszkanie z majątku odrębnego i jednocześnie na zarzut, że nie posiadała w ogóle środków na to nabycie nie przedstawiła żadnych dokumentów na tą okoliczność oraz wskazał, że „my twierdzimy, że istotnym jest, czy posiadała te środki, ponieważ my uważamy, że ta umowa sprzedaży była faktycznie umową darowizny”.

Na rozprawie dnia 4 czerwca 2018 r. (k. 408) pełnomocnik powodów wskazał, iż T. P. ma swoje konto, na które wpływała jej emerytura oraz miała te dwa inne konta, których dysponentem była D. W. i zamiarem powoda i jego żony było to, aby je rozdzielać na różne konta. Wykazał, iż to nie mogły być środki T. P., a druga strona nie wykazywała, iż były to środki T. P., ani darowizny.

W piśmie procesowym z dnia 24 sierpnia 2018 r. (k. 420-421) pełnomocnik powodów podał, że powodowie nie wywodzą, że trakcie transakcji pomiędzy D. W. a pozwaną D. W. znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Poza tym wniósł o zasądzenie odrębnie w stosunku do każdego z nich kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.700 zł na rzecz każdego z powodów oraz kosztów dojazdu do Sądu pełnomocnika powodów.

Na rozprawie dnia 15 października 2018 r. (k. 426) pełnomocnik powodów w szczególności podkreślił na obniżenie o ponad 100 tysięcy wartości nieruchomości przy jej zbywaniu oraz odnośnie nabycia tej nieruchomości, że nastąpiło ono z przelewu z konta matki zmarłej, zwracając uwagę na dokumenty w postaci przelewów wskazujące na przekazywanie środków z majątku wspólnego na konto swej matki i że te przelewy nie stanowią darowizny, a także na spełnienie obu przesłanek art. 6 ust. 2 ukw, ponieważ zdaniem pełnomocnika umowa sprzedaży na rzecz pozwanej była pozorna i stanowiła faktyczną darowiznę oraz że pozwana nie była w dobrej wierze również jako wykonawca testamentu, czyli osoba która dużo wie o majątku. Ponadto złożył zastawienie kosztów wraz z odpisem, który doręczył bezpośrednio pełnomocnikowi strony pozwanej .

Pełnomocnik zawodowy pozwanej wnosil jak dotychczas, podkreślając, że stronę pozwaną chroni rękojmia oraz że jest ona osobą majątną i pozostaje w przekonaniu o prawdziwość oświadczeń jej siostry. Odnośnie spisu kosztów oświadczył, że kwestionuje wyłącznie koszty zastępstwa procesowego na rzecz każdego z powodów osobno, a pozostałych kwestii nie kwestionuje.

Pełnomocnik pozwanej w osobie jej męża podkreślił, że powodowie publicznie nie zaprzeczali, że lokal stanowi majątek odrębny po zmarłej, a powód wyraził zgodę na podział środków i przelew dla teściowej, z których zakupione zostało mieszkanie, a pozwana ufała słowom siostry.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. W. (ur. (...)) i D. W. zd. P. (ur. (...), córka G. i T.) zawarli związek małżeński w dniu w dniu 7 sierpnia 1993 r.

Małżonkowie poznali się w wieku 15 lat w liceum, a pobrali się po kilkunastu latach narzeczeństwa, kiedy powód miał 28 lat, a jego żona 27 lat. Zamieszkali po ślubie oddzielnie, tj. M. W. u swoich rodziców, a D. W. u swoich. Ostatecznie razem zamieszkali w 2003 r.

Był to ich pierwszy i jedyny związek małżeński, w którym przez cały czas panował ustrój wspólności ustawowej małżeńskiej. Małżonkowie nie zawierali żadnych umów majątkowych małżeńskich.

Małżeństwo to nie zostało rozwiązane przez rozwód, ani nie orzekano separacji małżonków. Żona powoda jedynie zgłosiła się do kancelarii adwokackiej zlecając prowadzenie sprawy o rozwód i podział majątku wspólnego, o czym jej adwokat pismem z dnia 24 sierpnia 2015 r. poinformował M. W..

D. W. nie miała dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych. Posiadała natomiast w swoim jedynym małżeństwie następujące dzieci:

- obecnie pełnoletnią B. W., urodzoną w dniu (...),
- małoletniego S. W., urodzonego w dniu (...)

Bratem żony powoda jest K. P., syn G. i T., urodzony w dniu (...)

Siostrą z kolei jest H. S. zd. P., córka G. i T., urodzona w dniu (...)

Pozwana M. S. zd. P. również jest siostrą D. W. i córką G. i T..

Matką powyższego rodzeństwa jest T. P..

Dowód: bezsporne, a nadto: odpis skrócony aktu małżeństwa (k. 11), odpis skrócony aktu zgonu (k. 12), pismo adwokata (k. 61), zeznania powoda M. W. (k. 400-408) i zeznania pozwanej (k. 411-416) oraz znane Sądowi z urzędu dokumenty z akt sprawy sygn. V Ns 2233/16

D. W. zmarła w dniu 6 listopada 2016 r. w P. i ostatnio stale zamieszkiwała w P. przy ul. (...) nr (...).

Postanowieniem z dnia 11 września 2017 r., sygn. akt V Ns 2233/16, tut. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, orzekający w tożsamym składzie, w sprawy z wniosku M. S. przy uczestnictwie Archidiecezji (...), B. W., H. S., K. P., M. W., małoletniego S. W. reprezentowanego przez ojca M. W. o stwierdzenie nabycia spadku po D. W. postanowił stwierdzić, że spadek po D. W. zd. P., zmarłej w dniu 6 listopada 2016 r. w P., ostatnio stale zamieszkałej w P., na podstawie ustawy nabyli z dobrodziejstwem inwentarza: córka B. W. w 1/2 części oraz syn S. W. w 1/2 części.

Ponadto Sąd postanowił zaświadczyć, że wnioskodawczyni M. S. zd. P., zamieszkała ul. (...), (...)-(...) P., została powołana na wykonawcę testamentu notarialnego z dnia 20 października 2016 r. spadkodawczyni D. W., zmarłej w dniu 6 listopada 2016 r. w P., ostatnio stale zamieszkałej w P..

Postanowieniem to jest prawomocne.

W tamtej sprawie Sąd spadku ustalił, że D. W. w dniu 20 października 2016 r. sporządziła testament notarialny, w którym do całości spadku powoła Archidiecezję (...) z siedzibą w P., jednocześnie oświadczając, że przeznaczają jej cały swój majątek.

Poza tym w tym testamencie spadkodawczyni przeznaczyła swojej córce B. W. tytułem zapisu windykacyjnego nieruchomości gruntową w miejscowości G. działka nr (...).

Równocześnie testatorka przeznaczyła swojej siostrze H. S. i swojemu bratu K. P., każdemu z nich w udziale wynoszącym 1/2 części, tytułem zapisu windykacyjnego nieruchomości gruntową w miejscowości G. działki nr (...).

Ponadto D. W. oświadczyła, że pozbawia prawa do zachowku (wydziedzicza) swojego męża M. W., gdyż uporczywie niedopełnia względem niej obowiązków rodzinnych.

Poza tym testatorka oświadczyła, że powołuje na wykonawcę niniejszego testamentu swoją siostrę M. S., a na wypadek gdyby powołany przez nią wykonawca nie chciał lub nie mógł być wykonawcą, to na wykonawcę powołała swoją siostrzenicę M. K., córkę w/w M..

W końcu spadkodawczyni oświadczyła, że wybiera prawo Rzeczypospolitej Polskiej jako prawo właściwe dla spraw dotyczących spadku po niej, tj. prawo państwa, którego była obywatelką w chwili dokonywania tego wyboru.

Sąd spadku ustalił również, że spadkodawczyni w czasie sporządzania testamentu działała w pełni świadomie i swobodnie, nie działała pod wpływem groźby ani błędu.

Testament ten został otwarty i ogłoszony przez referendarza sądowego w dniu 23 stycznia 2017 r.

W realiach tamtej sprawy spadkowej wyłączny spadkobierca testamentowy, tj. osoba prawna w postaci Archidiecezji (...) działająca przez właściwy organ, we wskazanym w art. 1015 kc sześciomiesięcznym terminie na złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku, który jest terminem prawa materialnego (tzw. termin zawity), czyli w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym ów spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania, złożyła skuteczne oświadczenia o odrzuceniu spadku i to w przewidzianej prawem formie notarialnej.

W związku z powyższym Sąd spadku wskazał, iż w tej sytuacji wyłącznymi i jedynymi spadkobiercami ustawowymi po swojej matce pozostały jej oboje dzieci.

Natomiast nie toczyła się do tej poru sprawa o dział spadku i podział majątku wspólnego dotycząca D. W..

Dowód: bezsporne, a nadto: odpis skrócony aktu zgonu (k. 12), protokół otwarcia i ogłoszenie testamentu (k. 65-66), postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku (k. 121 i 126) i znane Sądowi z urzędu dokumenty z akt sprawy sygn. V Ns 2233/16 oraz na k. 67-68

Powód M. W. jest aktywnym przedsiębiorcą i od dnia 4 listopada 1991 r. (czyli jeszcze przed ślubem) prowadzi jako przedsiębiorca działalność gospodarczą pod firmą (...) - K. z siedzibą w P., ul. (...), gmina Ś., powiat (...). Głównym przedmiotem tej działalności gospodarczej są roboty związane z budową dróg i autostrad.

Z kolei już w czasie trwania małżeństwa, tj. z dniem 10 marca 2008 r., rozpoczęło wykonywanie w tej samej branży działalności gospodarczej przedsiębiorstwo pod firmą (...) z siedzibą w K., ul. (...). D. W. jako przedsiębiorca tej firmy była zarejestrowana aż do śmierci.

Obsługę tej ostatniej firmy prowadziło Biuro (...) s. c. z siedzibą w K., które posiada dokumenty księgowe tej firmy, za wyjątkiem dokumentów za cały rok 2014 r., których D. W. nie zwróciła do Biura (...).

Dowód: bezsporne, a nadto: informacje z (...) (k. 13-14), oświadczenie (k. 34)

Jedyny majątek osobisty D. W. stanowiła nieruchomość stanowiąca zabudowaną działkę gruntu, o pow. 0,0358 ha, położoną w miejscowości G., gmina W., powiat L., a zapisaną w księdze wieczystej nr (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Lesznie.

Powyższą nieruchomość o ówczesnej (podanej do aktu notarialnego) wartości 30.000 zł żona powoda otrzymała w wyniku umowy darowizny z dnia 11 grudnia 2007 r. od swojej matki T. P.. Ta nieruchomość była jej własnością w chwili śmierci i nie została zbyta za jej życia.

Natomiast majątek wspólny małżonków (...) na moment zgonu żony powoda stanowiły: niezabudowana nieruchomości w B., niezabudowana nieruchomości w B., zabudowana budynkiem mieszkalnym nieruchomości w P., inna zabudowana budynkiem mieszkalnym oraz budynkami gospodarczymi nieruchomości, samochód osobowy marki M. (...) model (...), środki na rachunkach bankowych oraz w/w 2 przedsiębiorstwa drogowo-budowlane.

Małżonkowie tego majątku wspólnego dorobili się wspólnie, w tym również środków finansowych. D. W. przed ślubem nie miała żadnego cennego majątku osobistego, poza samochodem po ojcu sprzed 1993 r., który małżonkowie sprzedali, jak się zużył w czasie trwania małżeństwa. Państwo (...) również razem pomagali swojemu proboszczowi w podejmowaniu remontów na terenie ich miejscowej parafii rzymskokatolickiej.

Podział obowiązków w ich małżeństwie był taki, że choć oboje prowadzili jednocześnie obie w/w firmy rodzinne, to jednak to D. W. bardziej zajmowała administracją i księgowością, a M. W. rozdysponowaniem pracowników i stroną techniczną działalności. W rezultacie tego żona powoda na wszystkich kontaktach była upoważniona, zaś M. W. nawet nie posiadał i nie używał żadnej karty do rachunku bankowego.

Dowód: umowa darowizny (k. 15-16), treść KW (k. 17-19), wykaz inwentarza (k. 298-303), zeznania świadka K. P. (k. 189-191), zeznania świadka P. M. (k. 289-290), zeznania świadka B. J. (k. 291-293) i zeznania powoda M. W. (k. 400-408) oraz częściowo zeznania świadka G. J. (k. 192-194)

W dniu 21 stycznia 2015 r. D. W. zawarła z deweloperem (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w W. w formie aktu notarialnego umowę ustanowienia odrębnej umowę ustanowienie odrębnej własności lokalu i jego sprzedaży oraz umowę sprzedaży udziału w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości oraz umowę sprzedaży udziału w lokalu niemieszkalnym (hali garażowej).

Stając do tego aktu notarialnego D. W. oświadczyła, że opisane wyżej prawa kupuje z i do majątku osobistego, zaznaczając, że pozostaje we związku małżeńskim, w którym obowiązuje ustrój ustawowej wspólności majątkowej. Cena za lokal mieszkalny wraz z przynależnym udziałem w nieruchomości wspólnej wynosiła kwotę **327.813,50 zł** brutto, a za udział w prawie użytkowania wieczystego działki kwotę 1,23 zł brutto. Strony tej umowy potwierdziły, że łączna cena kupna w w/w kwotach została przez kupującą sprzedającą spółkę zapłacona. Kupująca przy tym oświadczyła przed notariuszem, że środki finansowe niezbędne do uiszczenia ceny są legalne i pochodzą z ujawnionych źródeł (określone jako „środki własne – prywatne oszczędności”).

Natomiast na dokumencie w/w spółki deweloperskiej pt. „wpływ na rachunek – szczegóły transakcji” wygenerowanym z konta bankowego tej spółki widnieje informacja, że uprzednio, tj. w dniu 22 grudnia 2014 r., to T. P. dokonała przelewu bankowego tytułem „wpłaty z tytułu umowy zakupu” na rachunek spółki, przy czym w komórce „pieczęć, data, podpisy zleceniodawcy” widnieją dane „S., 2014-12-22, D. W., ul. (...), (...)-(...) K.”. Powyższy przelew pochodził z rachunku T. P. nr (...).

Na mocy tego aktu doszło do ujawnienia w księdze wieczystej (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., VI Wydział Ksiąg Wieczystych, dla stanowiącego odrębną własność lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w P. przy ul. (...) r. nr (...), stanu prawnego tego lokalu poprzez dokonanie w dziale II tej księgi wieczystej wpisu prawa własności nieruchomości (lokalu) na rzecz D. W. w 1/1 części.

Dowód: akt notarialny z dn. 21.01.2015 r. (k. 20-33), treść KW (k. 151), informacja od dewelopera (k. 169-185), dokumenty z akt KW (k. 201-257)

Matka D. W., czyli T. P., urodziła się w (...) r. i ze względu na stan zdrowia jest niezdolna do stawienia się w Sądzie. Stan teściowej powoda i zarazem matki pozwanej jest bardzo słaby i ona raczej nie wychodzi z domu.

T. P. ma swoje konto, na które wpływa jej emerytura oraz miała dwa inne konta, których dysponentem była D. W., ponieważ była upoważniona do tego, zakładała je i nimi rozporządzała. Teściowa powoda nie obraca przy tym elektronicznymi przelewami.

Dowód: okoliczności uznane za przyznane oraz zaświadczenie lekarskie (k. 167) i zeznania powoda M. W. (k. 400-408) oraz częściowo zeznania świadka G. J. (k. 192-194)

D. W., posługując się adresem ul. (...), (...)-(...) K., była z kolei właścicielką w (...) S.A. rachunku (...) o (...). Na to konto wpływały m.in. odsetki należne od lokat przedsiębiorstwa (...). Poza tym z tego rachunku obsługiwane były przelewy należności i płatności z innymi przedsiębiorcami, w tym budowlanymi (jak Roboty (...)Mostowe, B. M., Zarząd Dróg Powiatowych, Zakład (...), Przedsiębiorstwo (...), czy D. i D.).

W dniu 19 grudnia 2014 r., czyli 3 dni przed w/w przelewem do dewelopera, z tego właśnie rachunku żona powoda wykonała 5 przelewów po 20.000 zł każdy, tj. łącznie na sumę 100.000 zł, tytułem „środki własne” na w/w konto nr (...), podając tożsame dane D. W. jako dane właścicielki tego konta mimo, że stanowi ono konto T. P..

Poza tym wcześniej w 2011 r. z innego swojego konta w (...) S.A. D. W. dokonała przelewów na łączne kwoty 120.000 zł i 309.000 zł na inne konto swojej matki. W rezultacie żona powoda wyprowadziła ze wspólnych środków dużą kwotę pieniędzy, które zniknęły. Powód M. W. żalił się szwagrowi, że jego żona zabrała te pieniądze. O tym, że żona kupiła to mieszkanie dowiedział się ok. 20 grudnia 2014 r. z maili, które przeglądał w firmie. Wtedy też powód utracił zaufanie do swojej małżonki jako osoby najbliższej.

Dowód: zaświadczenie lekarskie (k. 167), zaświadczenia z banków (k. 270-287, 307-318), zeznania świadka K. P. (k. 189-191) i zeznania powoda M. W. (k. 400-408)

Następnie w dniu 4 sierpnia 2016 r. D. W. zawarła ze swoją siostrą M. S. w formie aktu notarialnego umowę sprzedaży w/w stanowiącego odrębną własność lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w P. przy ul. (...) r. nr (...), składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki oraz przedpokoju, usytuowanego na 13 kondygnacji budynku, o pow. użytkowej łącznie 51,49 mkw.

Stając do tego aktu notarialnego D. W. oświadczyła, że własność lokalu mieszkalnego nabyła do majątku osobistego, a M. S. oświadczyła, że powyższe kupuje również do majątku osobistego i że też pozostaje w związku małżeńskim, w którym obowiązuje ustrój majątkowy małżeński. Cena za lokal mieszkalny wraz z przynależnym udziałem w nieruchomości wspólnej została ustalono na kwotę łącznie 255.999 zł. Pozwana nie pytała siostry skąd ma zbywany jej majątek odrębny.

Na mocy tego aktu doszło do ujawnienia w księdze wieczystej (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., VI Wydział Ksiąg Wieczystych, dla stanowiącego odrębną własność lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w P. przy ul. (...) r. nr (...), stanu prawnego tego lokalu poprzez dokonanie w dziale II tej księgi wieczystej wpisu prawa własności nieruchomości (lokalu) na rzecz M. S. w 1/1 części.

M. S. za 2016 r. osiągnęła w 2016 r. dochód brutto ze stosunku pracy w kwocie 113.118,91 zł, w 2015 r. – ze stosunku pracy 91.950,22 zł, a innych źródeł 1.044,83 zł, w 2014 r. – ze stosunku pracy 81.050,22 zł, a z pozarolniczej działalności gospodarczej 21.999,49 zł, w 2013 r. - ze stosunku pracy 77.574,54 zł, a z pozarolniczej działalności gospodarczej 28.574,54 zł, w 2012 r. - ze stosunku pracy 76.937,33 zł, a z pozarolniczej działalności gospodarczej 109.950,27 zł. Pozwana jest mężatką i od lat posiada ustanowioną umownie odrębność majątkową.

Dowód: akt notarialny z dn. 4.08.2016 r. (k. 35-60, 75-102), treść KW (k. 151), dokumenty z akt KW (k. 201-257), informacja skarbową (k. 296), zeznania podatkowe (k. 319-398) i częściowo zeznania pozwanej (k. 411-416)

W 2011 r. u D. W. zdiagnozowano chorobę nowotworową (rak piersi). Poza tym miała ona cukrzycę. W związku z tym w czerwcu 2011 r. żona powoda zaczęła w P. leczenie, we wrześniu miała mastektomię, a później chemioterapię. Leczenie zakończyło się w lutym 2012 r. i choroba nowotworowa się ustabilizowała. M. W. jeździł z nią razem do różnych lekarzy.

W 2015 r. nastąpił nawrót choroby nowotworowej. Zdarzało się jednak już wcześniej, że D. W. miała takie okresy, że raz czy dwa razy w miesiącu musiała wyjechać z domu odpocząć. Żona powoda opuszczała wtedy wspólny dom na okres od tygodnia do dwóch i zamieszkiwała wtedy albo w B., albo później w P. w tym zakupionym mieszkaniu i po pewnym czasie wracała. Miała bowiem wewnętrzne problemy odnośnie swojej choroby. W dniu 30 kwietnia 2016 r. miała operację i usuwany jajnik, który mógł wpływać na wahanie się markera, a później miała zaleconą chemioterapię, po której włosy jej wypadły.

Pomiędzy styczniem 2015 r. a sierpniem 2016 r. powód rozmawiał z M. S. o stanie zdrowia swojej żony, a jej siostry. Małżonkowi S. odwiedzili małżonków (...) w urodziny powoda, a także obie rodziny spotkały się na weselu siostrzeńca obu sióstr B. J. w B..

M. W. ostatni raz żonę widział w dniu 8 lipca 2016 r., kiedy byli w B. w poradni onkologicznej, skąd wrócili do domu, a 9 lipca D. W. wpadła w szal depresyjny i zachowywała się w sposób nienaturalny w stosunku do pracowników. Wieczorem wyciszyła się i następnego pojechała do P. do w/w mieszkania, które niedługo potem zostało przez nią sprzedane. Żona powoda miała wybuchowy charakter i zarazem była osobą świadomą. Kontakt z nią z rodziny wtedy miało tylko małżeństwo S. i jej matka. Wszystkie 3 numery telefoniczne D. W. zostały powyłączane. Także jej córka nie miała z nią kontaktu. O tym, że żona sprzedawała mieszkanie w P. powód dowiedział się od swojego dzielnicowego.

Dowód: zeznania świadka K. P. (k. 189-191), zeznania świadka P. M. (k. 289-290), zeznania powoda M. W. (k. 400-408) i zeznania powódki B. W. (k. 408) oraz częściowo zeznania pozwanej (k. 411-416)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne **dokumenty** urzędowe i prywatne zgromadzone w niniejszej sprawie, a szczegółowo wymienione powyżej. Żadna bowiem ze stron nie zakwestionowała ich wiarygodności ani prawdziwości okoliczności w nich wskazanych. Również Sąd nie znalazł podstaw, aby uczynić to z urzędu, tym bardziej, że z kolei z urzędu (z racji tożsamości składu orzekającego) znane Sądowi i stronom były okoliczności dotyczące spadkobrania po D. W. (por. art. 228 § 2 kpc), na co Sąd zwrócił już uwagę w postępowaniu o udzieleniu zabezpieczenia w niniejszej sprawie. Dowód z dokumentów Sąd postanowił przeprowadzić na okoliczność tego, czy istnieją przesłanki do uzgodnienia treści księgi wieczystej.

Podstawą ustaleń faktycznych stanowiły także liczne dowody osobowe. I tak Sąd wpierw postanowił na okoliczność posiadanego przez D. W. majątku odrębnego, nabycia przez nią nieruchomości będącej przedmiotem postępowania w dniu 21 stycznia 2015 r., pochodzenia środków na zakup tej nieruchomości, sfinansowania prac wykończeniowych mieszkania, opuszczania przez nią domu rodzinnego i przyczyn takiego postępowania, stanu zdrowia D. W. i przebiegu jej leczenia, wyprowadzenia się przez D. W. z domu i zerwania przez nią kontaktu z powodami, wiedzy pozwanej o sytuacji majątkowej D. W. i pochodzeniu środków przeznaczonych na transakcję z dnia 21 stycznia 2015 r., a także w sprawie okoliczności zawarcia umowy sprzedaży z dnia 4 sierpnia 2016 r. pomiędzy D. W., a pozwaną przeprowadzić dowód z przesłuchania **świadka K. P.** Zeznaniom tego brata pozwanej i zarazem szwagra powoda Sąd dał wiarę, tym bardziej, że nie był on osobiście zainteresowany w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Wiarygodnie i z własnego doświadczenia był zatem w stanie potwierdzić, że małżonkowie (...) dorabiali się wszystkiego wspólnie, a jego zmarła siostra nie miała własnych pieniędzy, a wszystkie ich pieniądze były wspólne. Potwierdził także opuszczenie domu przez siostrę oraz to że od szwagra dowiedział się, że sprzedała mieszkanie drugiej siostrze, wyprowadziła się z domu i zabrała ze wspólnych pieniędzy dużą kwotę pieniędzy, które zniknęły. Logicznie przy tym wyjaśnił, że „jeżeli ktoś nie ma innych źródeł dochodach, jak majątek własny z mężem – firma, to jak może posiadać inny majątek”.

Następnie Sąd postanowił na okoliczność opuszczania przez D. W. domu rodzinnego i przyczyn takiego postępowania, stanu zdrowia D. W. i przebiegu jej leczenia, wyprowadzenia się przez D. W. z domu i zerwania przez nią kontaktu z powodami, przeprowadzić dowód z przesłuchania **świadka H. S.** Ta siostra pozwanej potwierdziła, że nieżyjąca siostra miała cukrzycę i raka. Nie była natomiast w stanie potwierdzić, aby zmarła miała jakiś odrębny majątek. W rezultacie brak było podstaw, aby temu świadkowi odmówić wiarygodności.

Z kolei na okoliczność tego, czy M. S. pozostawała w dobrej wierze do chwili wytoczenia powództwa oraz, czy M. W. nigdy przedtem nie podważał faktu przynależności mieszkania położonego w P. do majątku osobistego D. W. Sąd postanowił przeprowadzić dowód z przesłuchania **świadka G. J.** Zeznania tej kolejnej siostry pozwanej Sąd uznał już jednak za mało wiarygodne. Przede wszystkim niczym nie poparte zostało jej przekonanie nt. temat mieszkania w P., że przynależało on do majątku oddzielnego jej siostry D. W.. Zważyć bowiem należy, że uzasadniając powyższe z jednej strony świadek powoływała się na to, że zmarła „trochę korzystała z pieniędzy mamy”, a co do reszty, czyli większości środków już zasłaniała się niewiedzą, nie będąc w stanie wyjaśnić rzekomych wysokich osobistych oszczędności żony powoda. Zresztą nawet co do pierwszej części ostatecznie przyznała, że „Nie umiem powiedzieć, co to znaczy, że D. trochę korzystała przy zakupie mieszkania z pomocy mamy. Nie wiem, czy uczestniczyła mama finansowo.”, tym samym dezawuuując swoje pierwotne kategoryczne zeznania. Z kolei rzekomym oszczędnościom osobistym zmarłej przeczyły dalsze zeznania świadka, że siostra nie miała pieniędzy. Poza tym świadek była negatywnie nastawiona wobec powoda, posądzając go o wyprowadzanie wspólnych pieniędzy małżonków z konta, czego nie potwierdziła zebrana dokumentacja bankowa, która natomiast pozwala taki zarzut postawić jego żonie. W końcu świadek już wiarygodnie potwierdziła, że stan jej mamy jest bardzo słaby i że ona raczej nie wychodzi z domu.

Dalej Sąd postanowił na okoliczność opuszczenia przez D. W. domu rodzinnego i przyczyn takiego postępowania oraz stanu zdrowia D. W. i przebiegu jej leczenia, wyprowadzenia się przez D. W. z domu i zerwania przez nią kontaktu z M. W. i dziećmi przeprowadzić dowód z przesłuchania **świadka P. M.** Co prawda, świadek ten nie był zorientowany ws. przyczyn wyjazdów pani (...), to jednak potwierdził, że to powód z żoną jeździł do różnych lekarzy szukając dla niej ratunku. Wskazał także, że była ona osobą świadomą i prowadziła część dokumentacji związanej z firmą, nazwanej przez świadka, rodzinną. Także wspólność działalności inwestycyjnej i wydatków małżonków potwierdzały dalsze zeznania świadka, w których jako proboszcz wskazał on na pomoc traktowanych razem państwa (...) przy podejmowanych na terenie jego parafii remontach. Oboje małżonkowie nie byli przy tym penitentami tego księdza katolickiego, wobec czego świadek ów po pouczeniu w trybie art. 261 § 2 zd. 2 kpc o tym, że jako duchowny może odmówić zeznań co do faktów powierzonych mu na spowiedzi, ostatecznie nie skorzystał już z tego prawa.

W końcu, jeśli chodzi o świadków, to Sąd jeszcze postanowił na okoliczność posiadanego przez D. W. majątku odrębnego, nabycia przez nią nieruchomości będącej przedmiotem postępowania w dniu 21 stycznia 2015 r., pochodzenia środków na zakup tej nieruchomości, sfinansowania prac wykończeniowych mieszkania, opuszczenia przez nią domu rodzinnego i przyczyn takiego postępowania, stanu zdrowia D. W. i przebiegu jej leczenia, wyprowadzenia się przez D. W. z domu i zerwania przez nią kontaktu z powodami, wiedzy pozwanej o sytuacji majątkowej D. W. i pochodzeniu środków przeznaczonych na transakcję z dnia 21 stycznia 2015 r., a także w sprawie okoliczności zawarcia umowy sprzedaży z dnia 4 sierpnia 2016 r. pomiędzy D. W., a pozwaną przeprowadzić dowód z przesłuchania **świadka B. J.** Zważyć przy tym należało, że przeciwieństwie do większości rodzeństwa zmarłej ten jej siostrzeniec miał najczęstsze i stałe kontakty z żoną powoda w czasie jej ostatniej choroby. Również i on nie był jednak w stanie wskazać rzekomego majątku ciotki, za to przyznał zarządzanie przez nią obydwoma firmami, przy czym wyjaśnił że to „ciocia się bardziej zajmowała księgowością, a wujka rozdysponowaniem pracowników”. Z kolei opuszczenie przez nią domu logicznie wiązało on z jej wewnętrznymi problemami odnośnie swojej choroby. W konsekwencji zeznania świadka oceniono jako przydatne i wiarygodne.

Ponadto Sąd postanowił na okoliczność posiadanego przez D. W. majątku odrębnego, posiadaniach przez nią rachunków bankowych, nabycia przez nią nieruchomości będącej przedmiotem postępowania w dniu 21 stycznia 2015 r., pochodzenia środków przeznaczonych na zakup nieruchomości i sfinansowanie prac wykończeniowych mieszkania, opuszczenia przez D. W. domu rodzinnego i przyczyn takiego postępowania, jej stanu zdrowia i przebiegu leczenia, wyprowadzenia się przez nią z domu i zerwania kontaktu z powodami, wiedzy pozwanej o sytuacji majątkowej D. W. i pochodzeniu środków przeznaczonych na transakcję z dnia 21 stycznia 2015 r., a także okoliczności zawarcia umowy sprzedaży z dnia 4 sierpnia 2016 r. pomiędzy D. W. i pozwaną oraz przesłanek ustalenia nieważności przez umowy sprzedaży, czy M. W. przed wytoczeniem powództwa nie kwestionował faktu przynależności nabytego przez żonę mieszkania w P. do jej majątku osobistego i czy M. S. pozostawała w związku z tym w dobrej wierze, przeprowadzić **dowód z przesłuchania pełnoletnich stron.**

Zeznania **powoda M. W.**, z zawodu technika rolnika, okazały się przydatne i przekonujące. Powód nie tylko bowiem złożył obszernie i szczegółowe zeznania, ale również nie ukrywał swoich emocji osobistych związanych ze zmarłą żoną. W szczególności opisał przebieg 2 kolejnych etapów jej choroby. Logicznie też oraz zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego wyjaśnił, że „żona przed związkiem małżeńskim nie miała nic, bo byliśmy pokoleniem z lat 90-tych i zaczynaliśmy od niczego”, co korelowało z tym, że przez 10 lat mieszkali osobno u swoich rodziców, a wspólny dom mieli dopiero od 2003 r., gdzie zamieszkali. Wskazał też, że majątek, który posiadali w ramach firmy był ich wspólnym majątkiem małżeńskim. Natomiast to żona powoda wyprowadziła z ich wspólnego pieniądze na konto własnej mamy, którym to kontem teściowej z upoważnieniem zmarła żona dysponowała sama. Powód wskazał przy tym na logiczny i korelujący w czasie ciąg przelewów z firmowego konta na rachunek jej matki i z konta teściowej na mieszkania. Przy czym o tym zakupie dowiedział się dopiero z korespondencji firmowej żony z deweloperem, a późniejszym zbyciu tego lokalu jej siostrze od dzielnicowego. Było to możliwe, gdyż, zgodnie z wykształceniem, to powód zajmował się stroną techniczną działalności, a żona administracją i rachunkowością. Następnie zaś przed zbyciem lokalu zmarła wpadła w szal i wyprowadziła się na zawsze z domu małżonków, zrywając kontakt z mężem i dziećmi. Następnie powyższe zeznania potwierdziła również **powódka B. W.**

Natomiast Sąd za jedynie w części wiarygodne uznał zeznania **pozwanej M. S.**. Przede wszystkim strona ta w początkowej części swoich zeznań powoływała się na niemożliwe obecnie do weryfikacji zarzuty zmarłej do jej męża. Nielogicznym z kolei był powoływany przez nią zamiar sprzedaży mieszkania w P. przez leżącą w tym mieście chorą siostrę. Zastrzeżenie Sądu w tej sytuacji musiał budzić brak pytań pozwanej, skąd zmarła miała majątek odrębny na nabycie tego mieszkania. Mimo posiadania zawodu ekonomisty pozwaną nie interesowały przepływy finansowe siostry, ani także nie wykazała, że sama wydała środki na cenę zakupu lokalu od zmarłej, ani rzekomego spadku wartości nowego mieszkania. Niezrozumiałym i nielogicznym było (także w kontekście tego, że zmarła biegle posługiwała się przelewami), że do transakcji między siostrami miało dojść w całości w gotówce, a pozwana nie interesowała się bezpieczeństwem schorowanej siostry, która miała rzekomo po transakcji schować je do torebki. Nawet co do własnej sytuacji pozwana nie była dobrze zorientowana i dopiero po niedopuszczalnej podpowiedzi ze strony jej pełnomocnika w osobie męża była w stanie podać, że ma z nim umowną rozdzielność majątkową. Z kolei umówienie się ze zmarłą, że w zbywanym lokalu ma mieszkać do śmierci i nic nie płacić tym bardziej sugerowało darmny charakter tej czynności i pozorną sprzedaż. W końcu pozwana już wiarygodnie, co potwierdzały inne dowody, przyznała, że zmarła siostra miała wybuchowy charakter oraz że małżonkowie zamieszkali po ślubie oddzielnie, tj. „M. u swoich rodziców a D. u swoich”. Powyższe tym bardziej dowodziło braku cennego majątku osobistego (oszczędności) po stronie żony powoda, tym, bardziej, że jedynej osobistej gruntowej nie sprzedała za życia, zaś samochód po ojcu był stary i został zbyty jako zużyty. Z zeznań pozwanej wynikał też jej konflikt z pierwszym przesłuchiwanym w sprawie rodzeństwem. W końcu pozwana nielogicznie też uzasadniła rzekomy brak poruszania na spotkaniach rodzinnych spraw majątkowo-finansowych, albowiem uzasadniało to tym, że rzekomo „były między nami duże różnice finansowe”. Nielogiczność polegała na tym, że pozwana zarazem próbowała sugerować, że zarazem obie z siostrą były równo i poważnie majątne, skoro miało je stać na zakup tożsamego mieszkania na niemałe środki, rzekomo pochodzące z majątków osobistych każdej z nich.

Sąd już natomiast nie przesłuchiwał męża pozwanej, gdyż jej zawodowy pełnomocnik cofnął wniosek o przesłuchanie świadka W. S..

Sąd z kolei na rozprawie dnia 23 kwietnia 2018 r. (k. 293) wobec odmowy złożenia zeznań postanowił uchylić postanowienie o przesłuchaniu świadka T. P. w drodze pomocy sądowej, a to wobec zmiany okoliczności sprawy (art. 240 § 2 kpc). Świadek T. P. złożyła bowiem w międzyczasie pismo z dnia 22 marca 2018 r. (k. 261), zawierające jej oświadczenie jako osoby bliskiej o skorzystaniu z prawa odmowy zeznań, które było w pełni skuteczne, gdyż art. 261 § 1 kpc nie zastrzega formy dla takiego oświadczenia zeznań, które wobec tego może być złożone w dowolnej formie. Zresztą bezsporny był zarazem stan zdrowia świadka, uniemożliwiający stawiennictwo w Sądzie. Poza tym odnośnie tej matki pozwanej Sąd postanowił (k. 155) już uprzednio na podstawie art. 105 Prawa bankowego pominąć jako niedopuszczalny wniosek o udzielenie informacji bankowej dotyczącej świadka T. P.. Ostatecznie też w tym kontekście za przyznaną (por. art. 230 kpc) uznano niezaprzeczoną przez pozwaną okoliczność podniesioną przez

stronę powodową, że T. P. ma swoje konto, na które wpływa jej emerytura oraz miała dwa inne konta, których dysponentem była D. W., ponieważ była upoważniona do tego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo M. W., B. W. i małoletniego S. W. działającego przez ojca M. W. przeciwko M. S. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie bowiem z treścią art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (cyt. dalej jako: ukwh) w razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym osoba, której prawo nie jest wpisane lub jest wpisane błędnie albo jest dotknięte wpisem nieistniejącego obciążenia lub ograniczenia, może żądać usunięcia niezgodności (ust. 1). Podkreślić należy, że cytowany przepis nie tylko reguluje przesłanki dokonania usunięcia takiej niezgodności, ale również wskazuje krąg podmiotów upoważnionych do wystąpienia z takim powództwem – z uwagi na cel, jakim jest dostosowanie do rzeczywistego stanu prawnego, osobami, na których rzecz można żądać wpisu są wyłącznie osoby, których w chwili orzekania powództwo to bezpośrednio dotyczy.

Nikt nie kwestionował, że mąż zmarłej D. W. oraz jej spadkobiercy ustawowi byli uprawnieni do złożenia (ostatecznie łącznie) takiego powództwa (ich legitymacji czynnej), tym bardziej, że niespornie nie toczy się sprawa o dział spadku i podział majątku wspólnego dotycząca żony powoda. Strona powodowa domagała się ujawnienia w dziale II nr (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., VI Wydział Ksiąg Wieczystych, dla stanowiącego odrębną własność lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w P. przy ul. (...) r. nr (...), wpisu prawa własności w/w lokalu na rzecz M. W. w 1/2 części oraz na rzecz spadkobierców D. W., tj. B. W. w 1/4 części i małoletniego S. W. w 1/4 części, zamiast wpisu prawa własności lokalu na rzecz M. S. w 1/1 części, czyli ujawnienia tej współwłasności ułamkowej powodów. Podstawą zaś dla dokonania widniejącego wpisu dla pozwanej stanowiło zawarta w dniu 4 sierpnia 2016 r. przez D. W. ze swoją siostrą M. S. w formie aktu notarialnego umowa sprzedaży w/w stanowiącego odrębną własność lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w P. przy ul. (...) r. nr (...), za cenę ustaloną na kwotę łącznie 255.999 zł. Z kolei wyłączna własność zbywającej żony powoda została uprzednio ujawniona ma mocy zawartej w dniu 21 stycznia 2015 r. przez D. W. z deweloperem (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w W. w formie aktu notarialnego umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu i jego sprzedaży oraz umowy sprzedaży udziału w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości. Stając do tego aktu notarialnego D. W. oświadczyła, że opisane wyżej prawa kupuje z i do majątku osobistego, zaznaczając, że pozostaje we związku małżeńskim, w którym obowiązuje ustrój ustawowej wspólności majątkowej, a cena za lokal mieszkalny wraz z przynależnym udziałem w nieruchomości wspólnej wynosiła kwotę 327.813,50 zł.

W tym kontekście strona powodowa podnosiła, również niesporną okoliczność, że przez cały okres trwania związku małżeńskiego łączyła małżonków (...) wspólność ustawowa małżeńska, w czasie której powód prowadził działalność gospodarczą w zakresie robót drogowych, natomiast żona powoda zajmowała się gospodarką środków finansowych znajdujących się zarówno w bankowych kontach firmowych, jak i na rachunkach osobistych małżonków, co z kolei potwierdziło postępowanie dowodowe. Wskazano przy tym w pozwie, że D. W. nie posiadała żadnego majątku osobistego, za wyjątkiem uzyskanego w wyniku darowizny prawa własności jednej nieruchomości, która była jej własnością do chwili śmierci. Tym samym strona powodowa podnosiła, że żona powoda zawarła dnia 4 sierpnia 2016 r. ze swą siostrą M. S. umowę sprzedaży m.in. w/w mieszkania, które stanowiło majątek wspólny, wobec czego powód wyraził stanowisko w przedmiocie nieważności tej umowy sprzedaży, podkreślając, że powód na sprzedaż nie wyraził zgody, ani nie potwierdził umowy zawartej przez żonę, co oznacza, że umowa taka jest nieważna ze skutkiem ex tunc.

Sąd podzielił w pełni powyższe stanowisko strony powodowej. W świetle bowiem zasady wyrażonej w treści art. 31 kro, że z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (§ 1) oraz że do majątku wspólnego należą w szczególności pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków (§ 2) uzasadniona jest wersja powoda, że sporny lokal jako

nabyty w trakcie tej wspólności wszedł do dorobku małżonków, jak i że zarazem małżonkowie mieli posiadać środki finansowe wspólne, jako dochody z prowadzonych przezeń firm tożsamej branży. W braku bowiem przeciwnych danych należy przyjąć, że w ich małżeństwie obowiązywał ustroj wspólności ustawowej małżeńskiej, obejmującej przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (art. 31 § 1 kro). Skoro zatem umowa sprzedaży z 21 stycznia 2015 r., na podstawie której D. W. nabyła własność w/w lokalu, została zawarta w czasie trwania małżeństwa, to zgodnie z domniemaniem faktycznym, wynikającym z art. 31 § 1 kro, lokal ten wraz ze związanym z nim udziałem w użytkowaniu wieczystym gruntu wszedł w skład majątku wspólnego małżonków (...).

Tymczasem pozwana nie wykazała niczym, aby jej zmarła siostra miała środki osobiste na nabycie przez nią tego lokalu, a tym samym, że owa odrębna nieruchomość nie weszła do majątku wspólnego tych małżonków. W orzecznictwie ugruntował się bowiem pogląd, zgodnie z którym art. 31 § 1 kro stwarza domniemanie przynależności do majątku dorobkowego przedmiotów majątkowych nabytych w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich, zaś przynależność określonych przedmiotów do majątku osobistego obowiązany jest udowodnić zainteresowany (por. m.in. wyroki SN: z 11 września 1998 r., I CKN 830/97; z 29 czerwca 2004 r., II CK 397/03; z 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1409/00, OSNC 2004 r., nr 7-8, poz. 113; z 30 czerwca 2004 r., IV CK 513/03 oraz postanowienie z 6 lutego 2003 r., IV CKN 1721/00, a także postanowienie z 2 marca 2012 r., II CSK 363/11, Legalis nr 496883). Jednocześnie jednak wskazuje się, że domniemanie powyższe można obalić przez wykazanie, iż nabycie przedmiotu majątkowego nastąpiło ze środków finansowych stanowiących majątek osobisty (por. wyrok SN z 9 stycznia 2001 r., II CKN 1194/00). Domniemanie faktyczne, że przedmiot majątkowy, nabyty przez jednego z małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, stanowi dorobek w procesie z art. 10 § 1 ukwł, może obalić pozwany przez wykazanie (art. 6 kc), że nabycie nastąpiło ze środków finansowych stanowiących majątek osobisty zmarłej (art. 33 kro).

Prawo własności nabyte w czasie trwania wspólności majątkowej z reguły wchodzi zatem do majątku wspólnego niezależnie od tego, czy zostało nabyte przez jedno z małżonków, czy przez oboje. Bez znaczenia jest przy tym, czy środki przeznaczone na nabycie własności pochodziły z majątku wspólnego, czy też z majątku osobistego (odrębnego), chyba, że nabycie nastąpiło w drodze tzw. surogacji rozumianej jako zastąpienie przedmiotu wchodzącego w skład majątku osobistego innym przedmiotem nabytym w zamian pierwszego (art. 33 pkt 10 kro). O zaliczeniu poszczególnych przedmiotów majątkowych do majątku wspólnego lub majątku osobistego małżonków nie decydują złożone przez nich oświadczenia, że nabywany przedmiot wchodzi w skład określonej masy majątkowej, gdyż samo takie oświadczenie - w razie pozostawania małżonków w ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej - nie może stanowczo wyłączać skutków wynikających z przepisów art. 31-34 kro. Jednocześnie w myśl art. 37 § 1 pkt 1 kro zgoda drugiego małżonka jest potrzebna do dokonania prowadzącej m.in. do zbycia, czy odpłatnego nabycia nieruchomości, przy czym ważność umowy, która została zawarta przez jednego z małżonków bez wymaganej zgody drugiego, zależy od potwierdzenia umowy przez drugiego małżonka. Tymczasem powód żadnej zgody na zbycie - z mocy prawa wspólnego - lokalu nie wyraził, a nawet nie był zawnazu informowany o tej transakcji, o której dowiedział się dopiero post factum. Niezasadny i bezskuteczny w tym kontekście był powoływane przez pozwaną rzekomy brak sprzeciwu powoda. M. W. zatem nie tylko nie wyraził w przepisanej formie notarialnej (por. 63 § 2 kc) zgody na sprzedaż nieruchomości wspólnej, ale również, co potwierdziło postępowania, żalił się rodzinie na takie postępowanie żony, co tym bardziej świadczy o jego sprzeciwie. Tym samym czynność zbycia takiej wspólnej nieruchomości okazało się nieważna jako sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 kc).

Wracając w tym miejscu jeszcze do kwestii rzekomego majątku osobistego D. W., to w świetle w/w rozważać dowód taki musiałaby skutecznie przeprowadzić pozwana, jako strona obalająca to domniemanie z art. 31 § 1 kro. Zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 kc i art. 232 kpc to na stronie postępowania cywilnego spoczywa obowiązek przedstawiania dowodów celem wykazywania okoliczności, z których strona wywodzi skutki prawne. Strona ma zatem obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego, a w konsekwencji Sąd nie podejmuje tu działań z urzędu. Proces cywilny toczy się bowiem w oparciu o zasadę kontradyktoryjności. Przy tym w niniejszej sprawie pozwana była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika - adwokata, a zatem osobę dysponującą

wiedzą o powyższych obowiązkach dowodowych, co sprawiło, że Sąd tym bardziej nie powinien w niniejszej sprawie przełamywać tej zasady i podejmować z urzędu działań celem zgromadzenia materiału dowodowego dla poczynienia ustaleń w sprawie.

W tym kontekście zważyć należy, że jedyny wartościowy składnik majątku osobistego w postaci działki gruntu nie został zbyty przez D. W., a zatem nie mogła z tego tytułu dysponować osobistymi środkami pieniężnymi (oszczędnościami). Tymczasem oboje małżonkowie w tej samej branży prowadzili wspólnie firmy rodzinne, dzieląc się obowiązkami. Z tej racji żona powoda była upoważniona do kont firmowych i nimi dysponowała, co jednak nie powodowało, że zgromadzone tam środki stanowiło jej majątek osobisty. Przeciwnie, jako dochody działalności gospodarczej, stanowić musiały z mocy prawa dorobek małżonków. Taki też, co potwierdziła również analiza historii konta, charakter dorobkowy i firmowy stanowił rachunek bankowy, z którego (jak się okazało, bez wiedzy męża) D. W. przelewała niemałe środki na konto własnej matki T. P.. Następnie z tego ostatniego konta, do którego była upoważniona, przelała tożsame środki na poczet ceny nabywanego od dewelopera lokalu. Tym samym powyższe działania finansowe faktycznie służyły wyprowadzaniu przez zmarłą środków dorobkowych (firmowych) w okresie jej choroby, kiedy zaczęła opuszczać dom, z którego ostatecznie się wyprowadziła, tym bardziej, że za 2014 r. D. W. nie zwróciła do Biura (...) dokumentacji finansowej. Samodzielnie też podejmowała operacje finansowe na koncie matki, która z racji wieku i stanu zdrowia w ogóle nie zajmuje się przelewami internetowymi. Nie można przy tym w najmniejszym stopniu sugerować, aby nastąpiła w tym przypadku jakakolwiek rzekoma darowizna środków ze strony matki na rzecz córki. Zresztą sama zmarła sugerowała w akcie notarialnym, że są to rzekomo „środki własne – prywatne oszczędności”, a zatem w żadnym wypadku oszczędności jej matki. Trudno uznać, czego nie potwierdziło postępowanie, aby schorowana emerytka dysponowała takimi oszczędnościami, a nadto jeszcze, aby dobrowolnie i samodzielnie przekazała je córce jako darowiznę. Tymczasem taki przelew wykonany przez upoważnioną D. W. stanowiłby niedopuszczalną czynność z samym sobą, gdyż w myśl art. 108 kc pełnomocnik nie może być drugą stroną czynności prawnej (tu: darowizny), której dokonywana w imieniu mocodawcy, tym bardziej, że ze względu na treść darowizny (bezpłatne świadczenie kosztem majątku darczyńcy – art. 888 § 1 kc) nie została wyłączona możliwość naruszenia interesów mocodawcy, wobec czego nie sposób uznać, że taka rzekoma darowizna i tak została by ważnie dokonana oraz została spełniona (por. 890 § 1 kc).

Niezależnie od powyższego obrona pozwanej zasadniczo koncentrowała się natomiast na zasadzie rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych, która zdaniem M. S. miała ją chronić jako nabywcę nieruchomości od własnej, chorej siostry. Zgodnie bowiem z art. 5 ukwł w razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym treść księgi rozstrzyga na korzyść tego, kto przez czynność prawną z osobą uprawnioną według treści księgi nabył własność lub inne prawo rzeczowe (rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych). Zważyć jednak należy, że art. 6 ukwł przewiduje aż 2 przypadki wyłączenia tej rękojmi, która nie chroni rozporządzeń nieodpłatnych albo dokonanych na rzecz nabywcy działającego w złej wierze (ust. 1), przy czym w złej wierze jest ten, kto wie, że treść księgi wieczystej jest niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym, albo ten, kto z łatwością mógł się o tym dowiedzieć (ust. 2). Co prawda, odnośnie tego drugiego przypadku trzeba zwrócić uwagę, że według innej normy kodeksowej, jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary (art. 7 kc), wskutek czego przyjęcie tego domniemania powoduje przerzucenie na drugą stronę ciężaru dowodu złej wiary. W ocenie jednak Sądu strona powodowa sprostowała ciężarowi w tym zakresie, wykazując brak dobrej wiary po stronie przeciwnej. Jak bowiem przyjmuje się w doktrynie (por. Art. 6 KWU red. Osajda 2018, wyd. 2/S. Kostecki, Komentarz elektr. Legalis, teza 24) w złej wierze w rozumieniu art. 6 ust. 2 ukwł jest również osoba, która nie ma wprawdzie świadomości stanu niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym, ale brak świadomości w tym zakresie jest zawiniony. Wina nabywcy polega na niezachowaniu zwykłej staranności przy nabyciu prawa (por. wyr. SN z 19.1.2011 r., V CSK 189/10, L.). Ustawodawca określił tę staranność jako "łatwość dowiedzenia się" o niezgodności między stanem formalnoprawnym a stanem materialnoprawnym nieruchomości. Nie chodzi o zachowanie przez nabywcę minimalnej staranności, ale staranności przeciętnej, oczekiwanej od osoby należycie dbającej o własne interesy (zob. wyr. SN z 31.5.2017 r., V CSK 513/16, L.). Poza tym w piśmiennictwie (por. szerzej Art. 6 KWU red. Osajda 2018, wyd. 2/S. Kostecki, Komentarz elektr. Legalis, teza 27) autorzy zaznaczają jednak, że w sytuacjach szczególnych, gdy występują okoliczności nietypowe,

które mogą wskazywać, że nieruchomości objęta jest wspólnością majątkową małżonków, nabywca jest zobowiązany dokonać dodatkowych ustaleń co do zgodności wpisu małżonka jako jedyne go właściciela w księdze wieczystej. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z 5.5.1993 r., w której zaznaczył, że jeśli właściciel wpisany w dziale II księgi wieczystej ustanawiając hipotekę, oświadcza, że nabył do majątku osobistego nieruchomości ze środków wspólnych w czasie trwania małżeństwa, mimo że pozostaje w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej, to wierzyciel hipoteczny nie może poprzestać na samym oświadczeniu właściciela. Jeśli zaniechał poczynienia własnych ustaleń w zakresie zgodności wpisu właściciela w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, to można mu zarzucić działanie w złej wierze (uchw. SN z 5.5.1993 r., III CZP 52/93, OSNCP 1993, Nr 12, poz. 218). Takie zaś właśnie okoliczności nietypowe występują w realiach niniejszej sprawy. Mimo bowiem, że pozwana jest ekonomistką z zawodu (a obecnie także wykonawcą testamentu) i była zorientowana na czym polega ustrój rozdzielności majątkowej małżeńskiej (który sama miała), a na czym wspólność dorobku (który miała jej siostra) oraz wieloletnich relacji rodzinnych, poprzestała wyłącznie na niczym niezwyfikowanym oświadczeniu D. W. do aktu notarialnego. Nie zadała jej żadnych pytań, mimo, że sytuacja zbycia mieszkania w P. (i to jeszcze nowego, za cenę wyraźnie niższą niż zakupu), gdzie zmarła leczyła się ze śmiertelnej choroby, jest właśnie okolicznością szczególną i wyjątkową. Pozwana nie podjęła się natomiast żadnej weryfikacji u męża siostry, czyli powoda M. W.. M. S. nie zachowała zatem w sposób ewidentnie zawiniony zwykłej staranności, skoro miała "łatwość dowiedzenia się" o niezgodności między stanem formalnoprawnym a stanem materialnoprawnym nieruchomości. Tym samym należało jej przepisać właśnie przymiot złej wiary przy tej transakcji.

Dodatkowo jeszcze pozwana niczym jeszcze nie wykazała, że realnie dokonała zapłaty na rzecz siostry ceny nabywanej nieruchomości. Powyżej Sąd już negatywnie ocenił jej zeznania na temat rzekomego przekazania dużej gotówki do torebki siostry. Przede wszystkim jednak pozwana niczym nie wykazała, że posiadała taką gotówkę i że stanowiła ona jej osobiste oszczędności. Wszakże chodziło o sumę równą jej aż 2,5 letnim rocznym dochodom brutto. Faktycznie, pozwana zarabia niemało, gdyż przeciętnie ok. 100 tys. zł brutto rocznie. Oczywiście jest jednak, że obok zapłaty podatków i innych świadczeń musi te dochody przeznaczać na własne utrzymanie. Tymczasem powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na zebranie oszczędności w kwocie ceny nabycia, ani tym bardziej, że właśnie taką kwotą wydała z tych oszczędności. Nie przedstawiła bowiem żadnego przelewu takiej kwoty, czy jej pobrania z banku, a trudno uznać, aby taką gotówkę trzymała w domu, albo żeby dochody z pracy i firmy nie trafiały na konto bankowe. Twierdzenia pozwanej były zatem nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego.

Powyższa zaś konstatacja prowadziła zarazem do drugiego wniosku, podniesionego już wprost przez stronę powodową. Rację bowiem należało również przyznać jej zarzutowi co do tego, że de facto sporna sprzedaż stanowiła jednak darowiznę lokalu pomiędzy siostrami. Tym samym sprzedaż okazała się czynnością pozorną, a darowizna czynnością dysymulowaną (ukrytą), dla której zachowano formę aktu notarialnego. Powyższy wniosek potwierdziła zresztą podnoszona przez pozwaną okoliczność, że właśnie za darmo zbywająca nadal miała tam mieszkać. M. S. nie wykazała przy tym innego celu na jaki nabyć miała ten lokal. Do tego jeszcze brak jest jakiegokolwiek ślady gotówki, czyli ceny, która miała rzekomo otrzymać D. W.. Wreszcie również znacznie niższa cena od ceny zakupu zbywanego rychło nowego mieszkania tym bardziej świadczyła o nierealności sprzedaży. Tym samym taka rzeczywiście nieodpłatna czynność prawna stanowiła zarazem w/w pierwszy przykład, kiedy rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych nie mogła chronić pozwanej nabywczyni lokalu stanowiącego odrębną własność nieruchomości.

Tym samym w tym kontekście właśnie należało stwierdzić, że oświadczenie woli zostało złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów (art. 83 § 1 kc). Zgodnie z tym przepisem nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. W realiach zaś sprawy analiza okoliczności i treści zawartej umowy sprzedaży sugeruje fakt ukrytej pod nią darowizny i tym samym czynność ukryta pod pozorną sprzedażą miała być darowizną.

Zatem w toku postępowania w ocenie Sądu w sposób skuteczny strona powodowa wykazała, że rzeczywisty stan prawny tego lokalu mieszkalnego jest inny niż ujawniony w Dziale II Księgi Wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości. Podkreślić przecież należy, że powołany wyżej art. 31 § 1 kro stanowi, iż z chwilą zawarcia małżeństwa

powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Tym samym sporne prawo do lokalu ex lege weszło do majątku wspólnego małżonków (...), co nie zostało dotąd prawidłowo ujawnione w dziale II Księgi Wieczystej. Następnie na skutek nieważnej umowy sprzedaży równie nieprawidłowo w miejsce zmarłej D. W. została ujawniona rzekoma wyłączna własność pozwanej M. S.. W konsekwencji uprawnieni powodowie wykazali, że wpis pozwanej jako jedynego właściciela lokalu w dziale II księgi wieczystej jest niezgodny z rzeczywistym stanem prawnym. Definitywnie zatem w kwestii własności ww. lokalu stwierdzić należy na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej wszedł on do majątku wspólnego małżonków (...), a wskutek śmierci D. W. udział w 1/2 części przynależy drugiemu żyjącemu małżonkowi, czyli powodowi (art. 43 § 1 kro w zw. z art. 46 kro w zw. z art. 1035 kc), zaś udział zmarłej (stanowiący 1/2 część) został w równych częściach odziedziczony na podstawie ustawy przez jej dzieci, z których każdy wskutek tego ma udział w nieruchomości w 1/4 części (por. art. 316 kc). Uwzględnienie powództwa mogło zatem nastąpić, gdyż ustalony przez sąd rzeczywisty stan prawny nieruchomości okazał się tożsamy ze stanem objętym żądaniem pozwu i jest nadal aktualny.

Tym samym powodom przysługiwało zgodne z ich ostatecznie łącznym pozwem roszczenie o usunięcie ww. niezgodności oparte na art. 10 ust. 1 ukwł, ponieważ zgodnie z tym przepisem, w razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym jako osoby, których prawa nie są wpisane, mogły żądać usunięcia niezgodności. W konsekwencji, skoro uprawnieni udowodnili, że przysługuje im ww. roszczenie, należało uwzględnić pozew orzekając jak w pkt 1. W rezultacie Sąd nakazał, w celu uzgodnienia stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., VI Wydział Ksiąg Wieczystych, dla stanowiącego odrębną własność lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w P. przy ul. (...) r. nr (...), z rzeczywistym stanem prawnym, dokonanie w dziale II tej księgi wieczystej wpisu prawa własności nieruchomości (lokalu) na rzecz M. W., syna W. i G. (PESEL: (...)) w 1/2 części oraz na rzecz spadkobierców ustawowych D. W., tj. B. W., córki M. i D. (PESEL: (...)) w 1/4 części i S. W., syna M. i D. (PESEL: (...)) w 1/4 części, zamiast wpisu prawa własności nieruchomości (lokalu) na rzecz M. S. w 1/1 części.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania, należało orzec jak w pkt. 1 sentencji wyroku.

Natomiast powodowie nie domagali się już ostatecznie ustalenia, ani nie czynili tego postawą faktyczną swojego roszczenia, ewentualnej nieważności czynności prawnej na mocy art. 82 kc, który stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Sąd zatem nie orzekał w tym przedmiocie (por. art. 321 kpc), tym bardziej, że również strona pozwana nie powoływała się na takie okoliczności.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. 2 wyroku, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc), obciążając nimi w całości przegrywającą sprawę pozwaną. W związku z tym Sąd z tego tytułu zasądził od pozwanej na rzecz powoda M. W. kwotę 7.809 zł 45 gr, od pozwanej na rzecz powódki B. W. kwotę 1.184 zł 45 gr tytułem zwrotu kosztów procesu oraz od pozwanej na rzecz powoda S. W. kwotę 1.184 zł 45 gr tytułem zwrotu kosztów procesu, czyli na rzecz każdego z powodów z osobna. Zważyć należy, że wygrywającym proces współuczestnikom, reprezentowanym przez tego samego adwokata, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu **jednego** pełnomocnika, biorąc pod uwagę, zgodnie z art. 109 § 2 kpc, celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy, a w sytuacji reprezentowania strony przez zawodowego pełnomocnika, także niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie (od 8.9.2016 r. – w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu), charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (post. SN z 7.4.2011 r., IV CZ 142/10, L.). Skoro zatem pozew, pierwotnie samego M. W., dotyczył od razu również pozostałych późniejszych powodów, których reprezentował tożsamy zawodowy pełnomocnik, który w ich zgłoszeniu powielił pierwotny pozew, to w ocenie Sądu należał się mu zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika, na co słusznie zwróciła uwagę strona pozwana, czyli dochodzona kwota 2.700 zł (k. 425; koszty zastępstwa procesowego ustalone w oparciu o podaną wartość przedmiotu sporu /132.500 zł/ w zw. § 2 pkt 6 w zw. z § 5 pkt 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz.

U. z 2018 r., poz. 265). W świetle zatem współuczestnictwa 3 powodów na każdego z nich przypadło 900 zł (2.700 zł : 3) wynagrodzenia, do którego należało doliczyć po 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa każdego z nich oraz kwoty po 267,45 zł tytułem udziału w niekwestionowanych już przez pozwaną, a wynikających ze złożonego spisu, kosztach dojazdu ich wspólnego pełnomocnika do Sądu (802,36 zł : 3), co łącznie daje w/w sumy po 1.184 zł 45 gr tytułem zwrotu kosztów procesu w przypadku każdego z 2 ostatnich powodów. Natomiast w przypadku pierwszego z powodów, tj. M. W., należało jeszcze doliczyć poniesiony w całości i wyłącznie przezeń koszt opłaty sądowej od pozwu w wysokości 6.625 zł (k. 9), co łącznie daje należną mu wartość należnych kosztów sądowych w kwocie 7.809 zł 45 gr.

SSR Kamil Antkowiak